
Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/05/24 12:45

Witam!

Chcia³by poznaæ Wasze sposoby na zabezpieczanie rowerów.

Z parkowaniem pod sklepem, je¶li siê nie jedzie w pojedynkê nie ma problemu, bo po prostu jedna osoba zostaje, ale co robiæ w nocy, kiedy ka¿dy chce maksymalnie wypocz±æ tak¿e psychicznie, a nie trwaæ w letargu my¶l±c o pojazdach.

Sam przetestowa³em ju¿ parê metod, ale zawsze chêtnie poznam inne rozwi±zania. W lesie - ¿aden problem, bo do drzewa, czy wokó³ drzewa za pomoc± sprê¿ynek, czy ³añcuchów, ale co robiæ na otwartym polu, ³±ce czy pustkowiu? Zdarzy³o mi siê ju¿ czuwaæ przy rowerach ca³± noc, bo dzieñ wcze¶niej kto¶ do nich siê dobiera³ i przeci±gn±³ 20m dalej (stracili¶my bezpowrotnie klapki, rêcznik i p³yn do mycia naczyñ :).

S³ysza³em o alarmie rowerowym, który dzia³a na zasadzie, ¿e przy poruszeniu rowerami ciasno zwi±zana lin ka przerywa sie w odpowiednim miejscu i zaczyna piszczeæ.

Mo¿e jakie¶ niemi³e wspomnienia zwi±zane z z³odziejami?

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: czajna - 2008/05/24 13:39

Po pierwsze to cholera...sie przed chwila rozpisalem, ale dalem niechc±cy Shift i kó³eczko myszki i strona zrobi³a 'Wstecz' :/

Ok, to jeszcze raz...jak dla mnie to najlepszym sposobem na zabezpieczenie siê przed 'zlodziejami' to wybór dobrego miejsca na nocleg. Jezeli rozbijesz siê w miejscu z dala od ludzi, to jest ma³e prawdopodobieñstwo, ¿e bêdziesz mia³ jakie¶ problemy.

Sam z do¶wiadczenia jednak wiem, ¿e nie zawsze mo¿liwe jest znalezienie takiego miejsca. Raz np. spa³em na ³±ce o wymiarach 10x10 po¶rodku wioski w Czechach :). I w takich momentach przydaje siê namiot z du¿ym przedsiönkiem, gdzie mo¿na schowaæ ca³y sprzêt.

Je¿eli nie dysponujesz takim namiotem, przypnij rowery na zewn±trz ze sob±, dodatkowo obwi±¿ np. link± od naci±gania namiotu, ob³ó¿ 'alarmem' wszystkim co brzêcz±ce - garnkami, ³y¿kami, i warto te¿ zaopatrzyæ siê w du¿± p³achtê (tak± do przykrywania motocykli np.) - dzia³a nie tylko maskuj±co, ale tak¿e chroni rowery przed deszczem.

Ja osobi¶cie pomimo tego ¿e dziesi±tki razy nocowa³em w namiocie nigdy nie mia³em problemów ze z³odziejami. Choæ wiele razy oczywi¶cie ba³em siê zasypiaj±c w nocy o rowery. Kilka razy wyskakiwa³em z namiotu bêd±c przekonany, ¿e kto¶ krêci siê wokó³ sprzêtu. I co? Raz to je¿ wyjada³ sobie co¶ z garnuszka i uruchomi³ 'alarm', raz dwa potê¿ne konie chadza³y sobie przy namiocie. Tak wiêc, to raczej kwestia naszej psychiki i nastawienia czy bêdziemy spaæ spokojnie czy nie. Bo mo¿esz mieæ i super alarm, i wszystko genialnie zabezpieczone a i tak bêdziesz siê baæ i nie mó¿z zasn±æ

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/05/24 15:52

Zgadzam siê z tym doborem miejsca noclegowego, jak i z tym, ¿e czasem o dobr± miejscówkê trudno.

Ja te¿ wcze¶niej nie mia³em problemów z z³odziejami, no ale kiedy przyjdzie ten pierwszy raz, lepiej byæ przygotowanym :D

Je¶li chodzi o alarm rowerowy to znalaz³em co¶ takiego:

Linka Alarmuj±ca

O:Zabezpieczenie rowerów...na noc.

Autor: Roberto - 2008/06/08 18:55

Moj sposob to po prostu dobry nocleg czyli zdala od ludzi. Gdy taki nocleg znajde to wowczas wszystkie sakwy "nocuja" na rowerze a rower nie jest zapinany.

Jesli jednak jest zagrozenie, ze noca bedziemy mieli goscia to rower spinam do drzewa lub po prostu za kolo i dodatkowo przeplatam odciag namiotu przez kolo/rame roweru.

Przy noclegach na kampingach wszystko sciagam z roweru i pakuje do namiotu (i dlatego jest to jeden z powodow dla ktorzych unikam tego typu noclegow).

Jedzie od 8 lat na wyprawy i jak do tej pory w/w metody sie sprawdzily.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów...na noc.

Autor: tomasz_to2 - 2008/06/14 00:26

podobno Kryptonite w USA sie sprawdza <http://www.velo.com.pl/www/produkt.php?m=8>

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/07/15 15:25

Wlasnie wrocilem z 2 tygodniowej wyprawy po Danii i Niemiec.:) Tam tylko 5 razy uzylem zapiecia kiedy to nocowalem na campingu.:(Na wszystkich dzikich noclegach, pod marketami, knajpami i muzeami rowery staly bez zapiecia. :cheer: Z tego widac, ze kradziej roweru to okieslenie, ktore mozna juz smialo wykreslic z uzycia:)

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/07/18 12:22

znajomy na wyprawach uzyl argumentu nie do pobicia dla mnie.

tonem ironicznym wypowiedziane:

chcialbym zobaczyc jak ktos spie...la na tym rowerze

a chodzi o to ze on ma tak niemilosiernie obladowany rower ze ciezko jest go prowadzic, i nawet pod najbardziej strome podjazdy stara sie podjezdzac, gdyz nie sposob zeby podprowadzil rower.

jesli juz podjazd byl tak stromy ze podjechanie nie bylo mozliwe, to niekiedy jego rower trzeba bylo targac w dwie osoby

i tak.. (ironicznie) juz widze, jak ktos wsiada na jego rower i tak po prostu sobie odjezdza.

powodzenia

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/07/18 14:52

Jeśli ktoś ma Ortlieba to zdjęcie sakw zajmuje 5 sekund więc argument obciążenia odpada.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: 44tomek - 2008/11/25 23:16

Można spróbować zamknięcia Ortlieba-polecam

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/11/29 21:41

44tomek napisał:

Można spróbować zamknięcia Ortlieba-polecam

Mam dedykowane zabezpieczenia ale kompletnie nie widze sensu ich uzywania moze dlatego, ze komplet sakw Ortlieb'a kosztuje zdecydowanie mniej niz moj rower turystyczny.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 19:59

już widzę jak zdejmujesz ortlieba w 5 sekund, kiedy na bagażniku leży namiot spięty na krzyż 2 gumami z haczykami, kolejna trzyma statyw. a jeszcze inna parę innych pierdu³.

dostanie się do zapięcia sakw jest tak wygodne, że na pewno zajmie ci to więcej niż 5 sekund.

nie wspominaj^c o tym, że dalej musisz lekko sakwę unieść, żeby ją zdjąć, a czego nie zrobisz nie pozbywaj^c się wcześniej namiotu.

jest jeszcze jeden szczegół³ - z^odziej musia³by wiedzieć jak się sakwy zdejmują w 5 sekund, a to w nie jest oczywiste wśród ludzi którzy sami nie używają roweru, a jak używają, to jedyną "sakwą" jest wiklinowy, lub drucziany koszyk

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 20:12

W sumie nasz^a mnie refleksja.

myślenie kategoriami miejsc w których kradzież roweru jest sprawą drugorzędna. nikt o zdrowych zmysłach roweru by nie ukradł bo co z nim zrobić?

wemy np gruzi gdzie rower w zasadzie nie istnieje.

a w wielu krajach potencjalnego z^odzieja, bardziej interesują "skarby" jakie bez w^ząpienia wozisz w sakwach, niż sam rower.

wiec jeżeli zostawiasz rower z sakwami przed sklepem, to na pewno z^odziej nie będzie odpinał sakw, bo przecie jest przekonany, że w nich masz pieniądze, aparat fotograficzny, odtwarzacz mp3, telefon i pe³no innych skarbów, które dla niego stanowią o wiele większą atrakcję niż sam rower.

a i w polsce takie podejście do sprawy nie będzie obce

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/12/01 20:55

aronek napisa³:

już widzę jak zdejmujesz ortlieba w 5 sekund, kiedy na bagażniku leży namiot spięty na krzyż 2 gumami z haczykami, kolejna trzyma statyw. a jeszcze inna parę innych pierdu³.

dostanie się do zapięcia sakw jest tak wygodne, że na pewno zajmie ci to więcej niż 5 sekund.

nie wspominaj^c o tym, że dalej musisz lekko sakwę unieść, żeby ją zdjąć, a czego nie zrobisz nie pozbywaj^c się wcześniej namiotu.

I tu sie mylisz bo sa bagazniki, ktore maja niezalezne mocowanie dla sakw i niezalezne dla np. namiotu. Sam mam taki i sobie go chwale.

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/12/01 20:59

aronek napisa³:

..., że w nich masz pieniądze, aparat fotograficzny, odtwarzacz mp3, telefon i pe³no innych skarbów,

Pieniadze zawsze trzymam przy sobie podobnie jak aparat foto i telefon a "cuda" jakim jest odtwarzacz mp3 nigdy nie miałem i ani myśle go zabierać na jakakolwiek wyprawę. A inne "skarby" te największe to namiot, spiwor, kuchenka czyli

to bez czego nie sposob przezyc na odludziu.

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/01 22:59

ty naprawdê nie rozumiesz co napisa³em? czy tylko udajesz?

po pierwsze - co z tego ¿e masz niezale¿ne mocowanie sakw, czyli na rurce parê cm ni¿ej ni¿ poziom baga¿nika, skoro ca³y majdan le¿±cy na baga¿niku, zwisaj±cy z niego po bokach i za nim dok³adnie zas³ania dostêp do zaczepów sakw.

do tego baga¿ nie le¿y lu¿no na baga¿niku. sakwy wystaj± ponad poziom baga¿nika i le¿±cy w poprzek baga¿nika namiot je dociska i uniemo¿liwia ich uniesienie ¿eby odczepiaæ haki na których wisi, choæby mia³y nawet osobne rurki na których s± zaczepione jak na tym zdjêciu

a po drugie nie pytam siê gdzie nosisz pieni±dze, tylko komunikuje ¿e w mniemaniu ró¿nych typków spotykanych po drodze w sakwach masz nie wiadomo jakie skarby, a nie dyskutuje o tym czy rzeczywi¶cie te skarby tam masz.

i dodam trzecie. wo¿±c wszystko ze sob±, po kieszeniach, torbach na pasie, torebkach na szyi tylko u³atwiasz zadanie napastnikowi.

i zanim wyprodukujesz bzdurnego posta o tym jak to ty nie zabezpieczasz pieniêdzy, to poczytaj opowie¶ci o napadach na turystów w takim La Paz, gdzie na nic zda³y siê zaszyte kieszenie w spodniach, ukryte kieszonki w paskach od spodni, torebki na szyje. wszystko znale¿li. a jak trzeba to bêdziesz wiêziony i tydzieñ, a ¿ po podaniu pinu do karty kredytowej wyci±gn± wszystkie mo¿liwe pieni±dze. i bêdziesz mia³ szczê¶cie jak ciebie nie zabij± na koniec.

z tego punktu widzenia zabezpieczenie roweru traci sens, bo jak ci przystawia nóg do pachwiny to sam im oddasz kluczyk do zapiêcia swojego roweru!

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/12/04 02:21

Stary... Zmieñ okolice w których podró¿ujesz na rowerze...

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: aronek - 2008/12/04 10:34

@ignacy.w

tylko nie bardzo rozumiem do kogo to piszesz.

bo ja w boliwii nie by³em.

wiêc mogê pomy¶leæ, ¿e piszesz to do Roberto, bo on musi podró¿owaæ przez bardzo niebezpieczne rejony, skoro musi zabezpieczaæ rower.

w tym roku by³em dwa razy po 2 tygodnie i jeszcze dwukrotnie na ³ikendy na pierwszym dwutygodniowym wyje¿dzie ANI RAZU nie zapieli¶my rowerów na noc, czy te¿ w miejscu gdzie je zostawiali¶my. np przy restauracji, po czym wsiadali¶my w taksówkê i jechali¶my na 5 godzin w cholerê.

na jednym z dwóch wyjazdów ³ikendowych zdarzy³o zapi±æ rower na noc. ale te¿ by³a taka noc gdzie nie zapieli¶my.

na drugim ³ikendowym nie zapinali¶my

a drugi wyjazd dwutygodniowy, mia³ tylko 2 noclegi na których czê¶æ rowerów zosta³a zapiêta na noc

wiêc chyba podró¿uje w bezpiecznych okolicach. to roberto chyba powinien zacz±æ je½dziaæ gdzie¶ indziej, bo tam gdzie je½dzi musz± strasznie kra¶æ

=====

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Marek - 2008/12/05 17:21

Ignacy.w, niezależnie od tego dla kogo jest Twoja rada, mocno zawêża wybór celów, więc trudno traktowaæ j± serio. Tym bardziej, że nie ma tu regu³. Aronkowi siê w Maroku powiod³o, a znajomi wrócili stamt±d oskubani przez no¿owników i zszokowani metodami pracy lokalnej policji. Ja zostawi³em kiedy¶ na ruchliwej ulicy mojego miasta nie zapiêty (przez roztargnienie) dobrej klasy rower i po czterdziestu minutach zasta³em go w tym samym miejscu. Co nie znaczy, że Polska dorówna³a Szwecji.

Najlepiej przyj±æ, że je¶li nas nie okradziono, to nie znaczy że jeste¶my w bezpiecznym rejonie, tylko że mamy szczę¶cie. A rozs±dek nakazuje zapinaæ rower. Nawet kiepska linka za parê z³otych wymaga odrobiny d³ubania i eliminuje znacz± czê¶æ potencjalnych z³odziei. Dla fachowca który siê specjalizuje w kradziejach rowerów i tak niewiele blokad stanowi problem (a te które stanowi± sporo wa¿±). Ale takich koleciów spotkaæ nieco trudniej.

Czasem jednak dzia³am wbrew rozs±dkowi. W ma³ych miejscowo¶ciach na zachodzie czu³em siê niezrêcznie manipuluj±c pod sklepem sprê¿yn±. To przecie¿ okazywanie miejscowym braku zaufania. Podobnie rzecz wygl±da w Polsce. Kiedy¶ t³umaczy³em siê nawet, że jestem z miasta i taki mam nawyk, bo staruszek który mi siê przygl±da³ zapewni³, że u nich siê nie kradnie. I wyra¼nie by³o mu przykro. Szybko zacz±³em wiêc ograniczaæ stosowanie linki tylko do du¿ych, ruchliwych miejscowo¶ci. Tym bardziej, że linka i tak chroni tylko ramê i jedno z kó³. Drugie ko³o na szybkozamykaczu i podobnie mocowana sztyca oraz baga¿ s± w zasadzie do wziêcia.

Raz nawet przydarzy³ mi siê wypadek nie zwi±zany z kradziej±, ale do¶æ niebezpieczny. Kto¶ dla ¿artu odpi±³ mi fajki hamulców od d¼wigni. Przed wjazdem na ulicê uchroni³ mnie refleks i hamowanie nogami. A przecie¿ trudno wci±¿ zabezpieczaæ i odbezpieczaæ ka¿dy detal roweru w obawie przed czym¶ w istocie ma³o prawdopodobnym.

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: ignacy.w - 2008/12/05 17:36

^^

Ch³opaki, ale to by³ ¿art ;) Przecie¿ sam lubiê je¼dziaæ w tereny, które stanowi± co¶ wiêcej ni¿ zwyk³± wycieczkê rowerow± ;]

Mam nadzieję, że nie urazi³em.

Co do zapinania, to ja na noc spinam zawsze (je¶li siê da) do czego¶ - rynny, barierki czy drzewa. A jak siê nie da, to chocia¿ jeden rower do drugiego przez wszystkie ko³a, link± alarmow± - wa¿y tyle co nic, a zabezpieczenie ¶wietne. Ca³a operacja to kilka chwil wiêc nie ma problemu, a czyniê to bez wzglêdu na okolicê. Straci³em ju¿ jeden rower, wiêc to pewnie przez to :).

W dzieñ przed sklepem np., to zawsze Ten Drugi zostaje, bo wolê na wyprawie mieæ towarzystwo.

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Marek - 2008/12/05 17:42

Rozumiem. Ale jak siê miesza ch³opcom ko³o ich zabawek, bywaj± nerwowi. Trzeba uwa¿aæ na kontekst :).

O:Zabezpieczenie rowerów.

Autor: Roberto - 2008/12/05 22:31

aronek napisa³:

ty naprawdê nie rozumiesz co napisa³em? czy tylko udajesz?

Moze sprecyzujesz bo ogolniki do niczego nie prowadza.

po pierwsze - ...co z tego że masz niezale¿ne mocowanie sakw, czyli na rurce parê cm ni¿ej ni¿ poziom baga¿nika, skoro ca³y majdan le¿±cy na baga¿niku, zwisaj±cy z niego po bokach i za nim dok³adnie zas³ania dostêp do zaczepów

sakw.
do tego bagaż nie leży luźno na bagażniku. sakwy wystają ponad poziom bagażnika i leżą w poprzek bagażnika namiot je dociska i uniemożliwia ich uniesienie żeby odczepić haki na których wisi, choćby miały nawet osobne rurki na których są zaczepione
Tymi słowami dales przykład swojego ograniczenia.:laugh: Namiot można w różny sposób przewozić: można go włożyć do sakw, można położyć go na sakwach w poprzek a można go położyć wzdłuż bagażnika mocując go niezależnie. Ja właśnie w ten ostatni sposób przewożę i dzięki temu mogę w każdej chwili dostać się do dowolnej sakwy.

i dodam trzecie. woźcę wszystko ze sobą, po kieszeniach, torbach na pasie, torebkach na szyi tylko ułatwiasz zadanie napastnikowi.
i zanim wyprodukujesz bzdurnego posta o tym jak to ty nie zabezpieczasz pieniędzy, to poczytaj opowieści o napadach na turystów w takim La Paz, gdzie na nic zdały się zaszyte kieszenie w spodniach, ukryte kieszonki w paskach od spodni, torebki na szyje. wszystko znaleźli. a jak trzeba to będziesz więziony i tydzień, a po podaniu pinu do karty kredytowej wyciągną wszystkie możliwe pieniądze. i będziesz miał szczęście jak ciebie nie zabiją na koniec.

I po co te wypociny? Są różne kraje i różne kultury i trzeba się do nich odpowiednio dostosować.

z tego punktu widzenia zabezpieczenie roweru traci sens, bo jak ci przystawia nóż do pachwiny to sam im oddasz kluczyk do zapięcia swojego roweru!

A gdzie ja napisałem, że jestem maniakem zapięć rowerowych?:laugh:

=====